Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 143. — ROK XL.

PONIEDZIAŁEK

29 M A J A 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-96.

Dzień wyborów minął w Gdańsku naogół spokojnie.

HITLEROWCY USUWAJĄ PRZEMOCĄ FLAGI. — INTENSYWNA AGITACJA HITLEROWCÓW.

Gdańsk, 28. 5. Przy pięknej pogodzie wiosennej i bogato udekorowanych flagami ulicach **miasta minęły dzisiejsze wybory w Gdańsku stosunkowo spokojnie, aczkolwiek nie obeszło się bez** starć przeważnie między hitlerowcami a **członkami stronnictw lewicowych na tle flag.** W kilku wypadkach hitlerowcy wdzierali się do mieszkań przemocą i usuwali flagi i transparenty socjalistyczne i komunistyczne.

Wśród wielkiego ożywienia ulicznego wszechwładnie rozbijali się agitatorzy hitlerowscy. Większość automobili, krążących po ulicach, stało na usługach agitatorów hitlerowskich. — **Frekwencja wyborcza była bardzo duża. Lokale** wyborcze zostały zamknięte o godz. 18.

HITLEROWCY ZDOBYLI W GDAŃSKU WIĘKSZOŚĆ.

Gdańsk, 28. 5. Do godz. 22.30 znane były wyniki wyborów z 350 okręgów na ogólną liczbę 361. Narodowi-socjaliści otrzymali 101.577 głosów, socjalni-demokraci 36.000 głosów, komuniści 13.710, centrum 29.581, narodowo-niemieccy (Ziehm) 12.880, zjednoczone listy polskie 6.415, właściciele realności 957, lista ruchu młodo-niemieckiego 1.617.

Głosy z pozostałych okręgów niewiele zmienią ostateczny wynik wyborów.

Francuski protokół gwarancyjny

UZUPEŁNIENIEM PAKTU CZTERECH.

Paryż, 28 maja. Genewski korespondent „Matina" donosi, że **francuski minister spraw zagranicznych Paul Boncour opracował protokół gwarancyjny, jaki ma być dołączony do paktu czterech.** Treść tego protokółu gwarancyjnego, który razem z tekstem paktu czterech ma być wręczony także Polsce, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji ma się składać z czterech następujących punktów zasadniczych:

1) Pakt czterech w żadnym wypadku nie może wpływać na poprzednie układy, jakie zawarte zostały między Francją a zaprzyjaźnionemi z nią państwami;

2) Francja nie dopuści do poruszania kwestji rewizji terytorjalnej;

3) Jeżeli będzie chodziło jedynie o kwestje proceduralne, to te mogą być rozpatrywane wyłącznie przez kompetentny organ międzynarodowy, tj. Ligę Narodów;

4) W Lidze Narodów będzie Francja bronić zasady jednomyślności łącznie z głosem państwa zainteresowanego.

Od przyjęcia tego protokółu uzależni Francja swoją zgodę na przystąpienie do projektowanego paktu czterech.

—o—

Co uchwalił kongres Stronnictwa Ludowego.

Warszawa, 28 maja. Telef. wł.). Dwudniowe obrady kongresu Stronnictwa Ludowego **zakończyły** się dziś wieczorem. W ciągu dnia p. Malinowski wygłosił referat natury gospodarczej, **a** po referacie odbyła się dyskusja. Omawiano następnie poprawki statutowe, z których najważniejszą zgłosił poseł Pawłowski. Poprawka żąda, by skumulowano Prezydjum Rady Naczelnej i Prezydjum Naczelnego Komitetu Politycznego. **Wniosek ten oznacza silniejsze zespolenie** Stron. Ludowego. **Został on przekazany Radzie Naczelnej do załatwienia przyczem większość delegatów wypowiedziała się za nim.** Rezolucje polityczne zatwierdzają działalność Klubu Strom. Ludowego, aprobują m. in. stanowisko Klubu w czasie wyborów Prezydenta Rzplitej. **Jeżeli chodzi o zmiany programowe, to uchwały zatwierdzają ustalone już na Radzie Naczelnej zmiany, mianowicie proklamują wywłaszczenie za podatki i t. d. Rezolucje gospodarcze nosiły charakter bardzo radykalny. Jedna z rezolucji zajmuje się procesem brzeskim.**

—§—

Ogólnikowa deklaracja japońsko-amerykańska.

Waszyngton, 28 maja. Po ostatniej konferencji prez. Roosevelta ze specjalnym delegatem Japonji Ishiim ogłoszono wspólną deklarację, stwierdzającą, iż zgodnie uznano, że stałość **gospodarcza i spokój polityczny są istotnemi czynnikami zdrowej podstawy pokoju.** Nawiązując do sytuacji na Dalekim Wschodzie w ostatnich dwóch latach, deklaracja oświadcza, iż obaj mężowie stanu mają nadzieję, że kraje Dalekiego Wschodu wraz z krajami zachodniemi będą w możności przyczynić się wydatnie do ustalenia w duchu współpracy trwałych fundamentów gmachu pokoju i pomyślności ogólno-światowej.

Zjazd spółdzielczy w Kielcach.

W Kielcach obradował przez sobotę i niedzielę zjazd pełnomocników spółdzielń spożywców Rzplitej Polskiej. Obrady zagaił b. wiceprez. Łodzi Wojewódzki, poczem odpowiednie sprawozdanie przedstawił dr. Rapacki. **W zjeździe bierze udział 400 delegatów z całej Polski, m. in. b. prez. Rzplitej** prof. Wojciechowski oraz b. pos. Thugutt. Prof. Wojciechowski **wygłosił** wczoraj w niedzielę referat o **stanie** spółdzielni w r. ubiegłym. **Zjazd został wyznaczony w Kielcach m. in. w celu zapoznania uczestników zjazdu z jedyną placówką wytwórczości spółdzielczej, jaką są Zakłady Wytwórcze „Społem"** w Kielcach.

Niesłychane zarzuty przeciw S. M. P.

Starosta pow. wysoko-mazowieckiego — donosi K. A. P. — pismem z 23 bm. (N. V/22/23) zawiesił w działalności i rozwiązał Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej w Sokołach. W motywach do powyższego zarządzenia p. starosta stawia zarzuty Stowarzyszeniu, że uprawiało „działalność polityczną", że wprowadzało ferment na terenie swej działalności, że **wpływało na młodzież „wybitnie w duchu antypolskim i antypaństwowym"**, że zarząd „nie daje gwarancji umiejętnego i zgodnego kierownictwa z postanowieniami statutu i ustaw".

Zarządzenie powyższe starosty wysoko-mazowieckiego i motywy podane w niem są niesłychane. **Trudno bowiem nawet na chwilę uwierzyć, by stowarzyszenie katolickie, złożone z dziewcząt z najlepszych rodzin polskich, mogło prowadzić działalność „wybitnie w duchu antypolskim i antypaństwowym"..**

KS. BISKUP GAWLINA PODRÓŻUJE SAMOLOTEM.

Lwów, 28. 5. (PAT). **Wczoraj samolotem polskiej linji lotniczej „Lot" przybył tu z Warszawy biskup polowy W. P. Ks. dr. Józef Gawlina.** Po powitaniu na lotnisku przez przedstawicieli władz wojskowych Ks. biskup Gawlina podejmowany był przez korpus oficerski śniadaniem w kasynie 6 p. lot. Wieczorem na cześć Ks. biskupa odbył się w salonach kasyna garnizonowego raut.

Wyrok na „Tasiemkę"

W sobotę późnym wieczorem zakończył się sensacyjny proces apelacyjny „Tasiemki" (sanacyjnego radcy miasta Warszawy, p. Siemiątkowskiego). W „ostatniem słowie" oskarżony oświadczył, że „może" i popełnił błędy, ale jest „niewinny".

Sąd apel. po naradzie **zatwierdził** w zasadzie **wyrok I instancji,** uznając oskarżonego winnym, jednakże zmniejszył Siemiątkowskiemu-Tasiemce karę **z trzech lat na dwa lata więzienia,** pozostałym oskarżonym zmniejszono również poprzednie kary o jeden rok.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE GARSTKI POLAKÓW W ABISYNJI.

Warszawa, (PAT). Na podstawie zebranych materjałów na miejscu w Abisynji, Syndykat Emigracyjny ostrzega przed zamiarem wyjazdu do tego kraju, gdyż niema tam obecnie możliwości zarobkowych. **Polaków w Abisynji jest bardzo znikoma liczba; pozostają oni** wszyscy bez pracy, nie mają własnych mieszkań i żyją z dnia na dzień. Za wszelką cenę **gotowi są powrócić do Polski, lecz na przeszkodzie stoi brak gotówki na przejazd.**

—oo—

Sowiety gnębią podatkami rolników.

Moskwa, 28 maja. (PAT). „Izwiestja" ogłaszają nowe stawki podatku dochodowego od rolnictwa na rok 1933. **Gospodarstwa skolektywizowane są wyraźnie uprzywilejowane w porównaniu z indywidualnemi, które przy dochodzie ponad 700 rb. obciążone są do wysokości 33 procent dochodów;** natomiast w kolektywach całkowicie zwolnione jest od podatku bydło, trzoda chlewna, drób oraz szereg urządzeń technicznych. **Gospodarstwa „kułackie" mają być opodatkowane w dowolnej wysokości, przyczem zaliczanie do kategorji „kułaków" pozostawione jest opinji władz lokalnych. Trzeba zaznaczyć, że podatek w gotówce pobierany będzie od rolnictwa niezależnie od podatku w naturze,** zastępującego dawne dostawy zbożowe, mięsne i t. d. oraz niezależnie od t. zw. „samoopodatkowania" na potrzeby lokalne (rodzaj podatku komunalnego).

LITWINOW JEDZIE DO GENEWY I LONDYNU.

Moskwa, 28 maja. Komisarz ludowy spraw zagranicznych wyjechał dziś do Genewy, celem wzięcia udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej. Z Genewy wyjedzie Litwinow do Londynu, gdzie weźmie udział w otwarciu konferencji gospodarczej.

Ks. prymas Hlond o swym pobycie w Rzymie.

W d. 26 bm. popołudniu opuścił Rzym Ks. kardynał prymas A. Hlond, żegnany na dworcu przez dostojników kościelnych i wiele innych wybitnych osobistości. Przed odjazdem Ks. kardynał prymas oświadczył korespondentowi K. A. P.:

Wyjeżdżam bardzo pocieszony i zbudowany pobytem w Rzymie. Widocznem jest, że Jubileusz Odkupienia świętą swą pamiątką porusza serca chrześcijan i że wszyscy oni uważają Rzym za ośrodek życia katolickiego, gdzie są skarby Odkupienia. Najmilszą była dla mnie dzisiejsza audjencja u Ojca św., **którego wygląd jest dziś jeszcze lepszy niż w dniu mego przybycia do Rzymu. Z wielką miłością błogosławił Polsce, jej ludowi, episkopatowi i duchowieństwu.** W czasie mego pobytu w Rzymie radowało mnie niezmiernie, że byłem w towarzystwie mych braci — biskupów polskich, których ostatnio było dziewięciu. Do moich wspomnień rzymskich dołącza się jeszcze pamięć wspaniałego wczorajszego nabożeństwa na Lateranie. **Papież powracając po 63 latach do Lateranu dowiódł, że Kościół katolicki jest trwały i wieczny.** Mogą następować pewne przerwy, Kościół jednak zawsze pozostaje władcą czasów.

KS. PRYMAS HLOND W WIEDNIU.

Wiedeń, 28. 5. (PAT). W sobotę wieczorem przybył do Wiednia prymas polski Ks. kard. Hlond, powitany na dworcu przez charge d'affaires poselstwa polskiego radcę legacyjnego Mościckiego, konsula gen. R. P. [illegible]najeckiego, b. min. Twardowskiego, rektora Zgrom. O. O. Zmartwychwstańców Ks. Skwierawskiego i przedstawicieli Zgrom. OO. Salezjanów. Przez czas swego pobytu w Wiedniu, który potrwa do wtorku, Ks. kardynał zamieszka w zakładzie OO. Salezjanów.

—oOo—

Wystawa w Chicago otwarta.

Chicago, 28 maja. (PAT). Minister Farley dokonał wczoraj uroczystego **otwarcia wystawy wszechświatowej, mającej reprezentować 100 lat postępu w historji miasta.** Minister wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem zalecał stosowanie umiarkowanych taryf celnych. Zdrowe współzawodnictwo między narodami, utrzymującemi dobre sąsiedzkie stosunki i doświadczenie uczy — oświadczył minister — że silny naród nie może istnieć w całkowitem odosobnieniu

Sport.

Garbarnia wygrywa z Wisłą.

Garbarnia — Wisła 2:0 (2:0).

Przewagę swą w pierwszej połowie gry wyzyskała Garbarnia zdobywając w 26 i 47 minucie bramki, obie przez prawo-krzydłowego **Rogowskiego.** Po przerwie Wisła dochodzi kilkakrotnie pod bramkę Garbarni, niedołężny jej atak nie może jednak zdobyć się na skuteczny strzał, to też wynik zostaje niezmieniony tembardziej, że szczęście nie dopisuje również strzelcom Garbarni. Na Wiśle poza Łyko nie widać wcale poprawy po występach zagranicą. Rogów 3:3. Publiczności blisko 4 tyś. Sędzia dr. Lustgarten, dobry.

Podgórze zdobywa pierwsze punkty.

Podgórze — Warta 2:0 (1:0).

Miłą niespodziankę sprawiło Podgórze zebranym w liczbie około 1 tys. widzom, zdobywając pierwsze dwa punkty w rozgrywkach ligowych na doskonałej drużynie poznańskiej Warty.

Oba zespoły wystąpiły w składach równorzędnie osłabionych. Od samego początku inicjatywę przejmuje w swe ręce Podgórze, zdobywając już w 10 minucie przez **Ściborowskiego** pierwszą bramkę. Po przerwie do głosu coraz częściej dochodzi słaby atak Warty, jednak bez wpływu na wynik. Ostatnie minuty przynoszą zryw miejscowych, zakończony w 47 minucie zdobyciem drugiej bramki przez **Ściborowskiego.** Naogół do przerwy górowało Podgórze, po przerwie gra była wyrównana, z nieznaczną przewagą Warty. Rogów 3:2 dla Podgórza.

WYNIKI ZAWODÓW LIGOWYCH.

Wielkie Hajduki 28 maja. Ruch — Cracovia 4:1.

Warszawa. 28 maja. Ł. K. S. — Legja 3:0.

Lwów, 28 maja. Czarni — Warszawianka 1:0. Pogoń — Royal Standard F. C. z Liege (Belgja) 3:0.

O MISTZOSTWO KLASY A.

Grzegórzecki K. S. — Unja 2:1.

Olsza — Korona 1:1.

Zwierzyniecki K. S. — Wawel 4:0.

Sensacyjny wynik Fiałki.

Na rozegranych w ub. sobotę i niedzielę mistrzostwach lekkoatletycznych klasy C okręgu krakowskiego biegał poza konkursem na dystansie 5 km. **Fiałka** (Cracovia) uzyskując świetny czas **15 minut 31** sek. Fiałka zwrócił na siebie niedawno uwagę zdobyciem w narodowym biegu na przełaj drugiego miejsca, zaraz po Kusocińskim.

Co słychać w Krakowie.

Poniedziałek 29: św. Marji Magdaleny de Pazzis.

Wtorek 30: św. Ferdynanda.

Wtorek 30: wschód słońca o godz. 3.45, zachód o godz. 20.10.

—o—

„TYDZIEŃ DZIECKA“. Akademja z okazji „Tyg. Dziecka“, urządzona w Domu Katolickim wypadła bardzo blado. Przybyło około 40 osób zaledwie. Przemówienia wygłosili: p. wojew. Kwaśniewska i p. pos. Pochmarski.

NOWY ZARZĄD KOŁA PAŃ T. S. L. Walne Zebranie Krak. Koła Pań T. S. L. odbyło się 19 bm. przy licznym udziale członków w obecności deleg. z głównego Zarządu dyr. Urbańczyka. Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły, wybrano nowy zarząd Koła z p. prez. M. Siedlecką na czele. — Najważniejszem zadaniem Koła na najbliższą przyszłość będzie zakładanie czytelni i wypożyczalni przy szkołach powszechnych w Krakowie.

CODZIENNIE 1 WYPADEK SZKARLATYNY I DYFTERJI W KRAKOWIE. W Magistracie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: szkarlatyny 11 wypadków, dyfterji 8, duru brzusznego 4, czerwonki 1, zapalenie opon mózg. nagminne 1. odry 3. róży 2, różyczki 2, mumpsu 1, ospy wietrznej 8.

POŻAR W BARAKACH FORTECZNYCH. W niedzielę popołudniu w forcie wojskowym za cmentarzem Rakowickim, w mieszkaniu Ignacego Niedzielskiego i Henryka Banata zapalił się sufit od silnie rozgrzanej, żelaznej rury kominowej. Wezwana straż pożarna ugasiła ogień.

KOPNIĘTY PODCZAS GRY W PIŁKĘ. W niedzielę popołudniu na boisku klubu sport. „Unja“ gracz Władysław Porządkiewicz, biuralista kolej. został kopnięty w prawą nogę tak silnie, że pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

POSTRZELONY PRZEZ KOLEGĘ. Na stację pogotowia ratunkowego zgłosił się w nocy z soboty na niedzielę robotnik Władysław Cudek, którego postrzelił w szyję niejaki Stanisław Prynka. Rannego, po opatrzeniu, skierowano do szpitala na oddział chirurgiczny.

KRWAWA SPRZECZKA NOŻOWNIKÓW. W sobotę, około północy na Al. Krasińskiego powstała sprzeczka pomiędzy Zygmuntem Szczeliną, Władysławem Baluchem, Albinem Franciszką a Leleciakiem Zygmuntem, która następnie przemieniła się w bójkę, w czasie której wzajemnie poranili się nożami. Wezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy, poczem pozostawiło ich opiece domowej.

AWANTURA W RESTAURACJI. Onegdaj około godz. 21-ej powstała awantura w restauracji w Rynku podgórskim, w czasie której A. Knopek, robotnik, zam. w Skotnikach pow. Kraków, uderzył szklanką od piwa w głowę W. Biernata, zadając mu ranę ciętą za uchem. Wezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

WALNE ZGROMADZENIE TOW. RYBACKIEGO odbędzie się we wtorek 30 bm. o godzinie 17.30, w sali Zakładu Ichtiobiologji . Rybactwa U. J. (Wybickiego 1).

ZEBRANIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO FRONTU GOSPODARCZEGO odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Szpitalnej 18, I p.

WALNE ZGROMADZENIE Zawod. Związku Pol. Artystów Plastyków w Krakowie odbędzie się 29 bm. o godz. 18-tej w Domu Artystów, pl. św. Ducha 5.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Don Karlos“ (Gość. wystąpi L. Solski).

Wtorek: „Don Karlos“ (Gość. wystąpi L. Solski).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: Czarny Kapitan (John Barrymore).

WANDA: Symfonja sześciu miljonów (Irena Dunne).

APOLLO. Dzika dziewczyna (Clara Bow).

SZTUKA: Maleńka z Monparnasse.

UCIECHA: „Król dżungli“.

PROMIEŃ: „Kinomanjak“ (Harold Lloyd).

ADRIA: Jego ekscelencja subjekt (E. Bodo)

ATLANTIC: Ariana (Elżbieta Bergner).

SŁOŃCE: „Obława w Paryżu“ z Albertem Prejean.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 29 V. do 1. VI. 1933 r.: Film p. t. „Szał“, w rolach głównych G. Mannes, H. Larson.

—o—

„PAN JOWIALSKI“, komedja Aleksandra Fredry znajduje się w opracowaniu scenicznem, pod osobistem kierownictwem Dyr. Ludwika Solskiego w której mistrz sceny polskiej przypomni się krakowskiej publiczności w swej genjalnej kreacji roli tytułowej.

Swięto patronalne SMPZ.

W ostatnią niedzielę maja obchodzą córka SMPZ swe patronalne święto Królowej Korony Polskiej. Katolicka organizacja SMP. obejmuje dziś wszystkie zakątki ziem polskich i jest jedną z najliczniejszych organizacyj młodzieżowych w Polsce. Pomimo wielkich trudności wykazuje stale rozwój. W ostatnim np. roku na terenie 2 związków krakowskich (męskiego i żeńskiego) powstało 80 nowych SMP, a podobny wzrost daje się zauważyć w innych związkach.

Na terenie m. Krakowa pracuje 12 żeńskich SMP, które uczciły swe święto patronalne uroczystemi akademjami. Szczególnie pięknie wypadła Akademja, urządzona staraniem Stowarzyszenia im. bł. Kingi w Domu katolickim. Niebieska sala zapełniła się młodzieżą i zaproszonymi gośćmi. Na program tej uroczystości złożyły się: 2 okolicznościowe deklamacje (jedna zbiorowa), referat p. Oleskiej, złożenie przyrzeczeń nowo przyjętych druchen i przemówienie Ks. Prałata Skoczyńskiego. Akademję podniosłą zakończono odśpiewaniem hymnu związkowego „Hej do apelu...“

(SMP jest w Związku diecezjalnym 199, a młodzieży żeńskiej w nich skupionej przeszło 6000 W całej Polsce jest SMP ponad 6000 a członków przeszło 200.000).

Pielgrzymka akademików-sodalisów do Mogiły.

Poczuwając się w roku jubileuszowym, roku 1900-lecia Odkupienia ludzkości, do publicznego złożenia hołdu Zbawicielowi, postanowiły Sodalicje Marjańskie Akademiczek i Akademików w Krakowie urządzić ogólnoakademicką pielgrzymkę do Cudownego P. Jezusa w Mogile, która odbyła się 25 maja, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W podniosłym nastroju, odmawiając różaniec i śpiewając pieśni maryjne, przebyto pieszo drogę do Mogiły, gdzie wysłuchano Mszy św., przystąpiono gremjalnie do Stołu Pańskiego i odprawiono Drogę Krzyżową. Następnie po spożyciu śniadania u gościnnych OO. Cystersów zwiedzono bibljotekę i skarbiec klasztorny, dokonano wspólnej fotografji na kopcu Wandy i przed kościołem, poczem nastąpił powrót do Krakowa. Mimo szczupłej — z powodu egzaminów — liczby uczesników (około 100) pielgrzymka była manifestacją uczuć katolickiej młodzieży krakowskiej i pozostawiła wszystkim, biorącym w niej udział, niezatarte wspomnienia.

Ogólnopolski zjazd budowniczych w Krakowie.

W niedzielę 28 bm. rozpoczęły się w Krakowie w sali Tow. Technicznego obrady ogólnopolskiego zjazdu budowniczych z udziałem przeszło 100 delegatów z całego kraju. Przewodniczy zjazdowi inż. Chabielski z Warszawy, prezes stałej delegacji zrzeszeń budowniczych. W prezydjum zasiadają pp. Stryjeński, Brzeziński, Pronaszko, reprezentanci Poznania, Śląska itd. W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz warszawskich i krakowskich; wygłoszono też szereg przemówień powitalnych. M. in. witał uczestników inż. Polaczek-Kornecki imieniem Tow. Technicznego i dyr. szkoły przem. inż. Kostecki imieniem szkolnictwa zawodowego.

Zjazd wyłonił dwie sekcje, w których toczyć się będą szczegółowe obrady w sprawach zawodowych, a mianowicie sekcję uprawnień (koncesyj) i gospodarczo-finansową. Obszerny referat o roli i obowiązkach ciążących na budowniczych w Polsce wygłosił prof. inż. Wierzchowski, kierownik wydziału budowlanego Państwowej Szkoły Przemysł. w Krakowie. Przedstawił on różnorodność przepisów budowlanych w Polsce, których unifikacja napotyka na nieprzezwyciężone trudności skutkiem różnicy warunków kulturalnych i gospodarczych kraju, oraz zgłosił szereg postulatów w związku z zamierzoną nowelizacją ramowej ustawy budowlanej z lutego 1928 roku. Postulaty te zmierzają do podkreślenia ważności osobistych kwalifikacji zawodowych budowniczego i nadawania uprawnień tylko fachowcom odpowiednio przygotowanych w szkołach zawodowych.

Inż. Kleinberger mówił o sytuacji przemysłu budowlanego i o konieczności przywrócenia uprawnień osobistych dla budowniczych (koncesyj), opartych na kwalifikacjach zawodowych.

Majstrowie budowlani winni mieć — w myśl tych wywodów prawo budowania domów mieszkalnych tylko w małych miejscowościach. Referent domagał się również utworzenia organizacji budowniczych o charakterze przymusowym (izb budowniczych) na wzór innych zawodów wolnych, z Naczelną Izbą Budowniczych w stolicy.

Wkońcu inż. Sawicki domagał się ustawowego uregulowania współpracy inżynierów przy wykonywaniu robót budowlanych — z budowniczymi i architektami. Podział pracy przedstawiałby się w ten sposób, że architekt występowałby samodzielnie jako projektujący, inżynier zaś jako konstruktor budowy. Mówca uzasadniał to postępem techniki budowlanej, wymagającym specjalizacji.

Popołudniu rozpoczęły się obrady w sekcjach, które dziś przedłożą swe wnioski plenarnemu zebraniu do uchwalenia, jako rezolucje.

(w).

Opracowano projekt nagrody literackiej m. Krakowa.

Budżet gminy m. Krakowa na rok 1933/34 przewidywał, jak już donosiliśmy, kwotę 4.000 zł. jako pierwszą nagrodę literacką m. Krakowa. Ustaleniem regulaminu zajęła się sekcja szkolna Rady miejskiej. Onegdaj odbyło się posiedzenie tejże sekcji pod przewodnictwem r. m. Ks. dr. Molińskiego, w obecności wiceprez. m. Ostrowskiego, na którem po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji przyjęto projekt regulaminu nagrody literackiej m. Krakowa. Regulamin postanawia, że nagrodę otrzymać może kandydat za wybitne dzieło literackie, przyczyniające się do rozwoju kultury narodowej, publikowane w ciągu ostatnich 3-ch lat kalendarzowych. Nagroda przyznawaną będzie w zasadzie jednemu autorowi.

Sąd konkursowy składa się z prezydenta m., jako przewodniczącego, oraz 3-ch członków, wybranych przez Radę m. ze swego grona, ponadto z prof. współczesnej literatury Uniw. Jag., oraz z delegata min. oświaty, wydziału filologicznego Akademji Umiejętności i krak. Związku zawodowego literatów polskich. Sąd konkursowy ustali regulamin obrad i przyznania nagrody.

Zjazd delegatów Związku Inwalidów wojennych

obradował w Krakowie dnia 25 maja br.

Na dzień 25 maja br. do sali Pałacu Spiskiego w Rynku gł. w Krakowie zjechali się przedstawiciele Kół i Grup Związku Inwalidów Wojennych R. P. woj. Krakowskiego w liczbie 120 osób ze sztandarami Związku. Na zjazd przybyli Wicewoj. Krak. Dr. Bilek, wiceprezes Izby Skarbowej Dr. Arzt, mjr. Krudowski, wiceprez. miasta Dr. Klimecki, p. starosta Pałosz i in. Wszyscy przedstawiciele władz i spokrewnionych organizacyj wygłosili przemówienia powitalne, życząc pomyślnych obrad. Zjazd uchwalił szereg wniosków i rezolucji między innemi protest przeciwko zakusom ze strony Niemiec na całość granic Polski i naruszalności traktatów pokojowych.

Zjazdowi przewodniczył Prezes Wydziału Wykonawczego pos. Karkoszka, sekretarjat spoczywał w rękach p. Wilczyńskiego z Tarnowa i Woltala z Bochni. Sprawozdanie z działalności Zarządu Wojewódzkiego złożył Prezes tegoż Zarządu p. Pająk, zaś z zamknięć bilansowych p. Łobodziński. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdaniu z dokonanej lustracji Zarządu Wojewódzkiego w tajnem głosowaniu wybrano Zarząd, w skład którego weszli: Antoni Pająk z Białej, Jan Łobodziński z Nowego Sącza, Dr. St. Prostak, A. Pelech i Jan Babraj z Krakowa, K. Zarębski z Chrzanowa, Z. Żarnowski z Tarnowa i P. Soboń z Jasła. Po referacie p. Karkoszki zamknięto obrady. Zjazd poprzedziła Msza św. odprawiona w kościele Najśw. Marji Panny w Krakowie za poległych i zmarłych inwalidów wojennych.

REKOLEKCJE dla Członków Arcybr. Straży Honorowej Najśw. Serca P. Jezusa

rozpoczną się w tym roku w kościele s. s. Wizytek, Krowoderska 16, w oktawie Zielonych Świąt, wstępną nauką 6 czerwca, o godz. 5 m. 30. — Nauki rekolekcyjne wygłoszone zostaną w dniach 7, 8 i 9 czerwca: o godz. 9 rano i o godz. 5 m. 30 po poł.

W piątek, 9 czerwca, Spowiedź rekolekcyjna odbędzie się w tymże kościele od godz. 2 do 5 po poł.

Zakończenie Rekolekcyj w sobotę, dnia 10 czerwca, o godz. 8.30 rano, w połączeniu z uroczystą Mszą św., wspólną Komunją św., ostatnią nauką i udzieleniem apostolskiego błogosławieństwa.

Nazajutrz, w niedzielę, 11 czerwca, o godz. 5 po poł. odbędzie się w tymże kościele

Uroczyste Przyjęcie Nowych Członków do Arcybractwa Straży Honorowej.

Obiecywali posadę — za gotówkę.

Przed sądem karnym w Krakowie stanęli w dniu 27 b. m. niejaki Stan. Śledziński, lat 22, rzekomo „dziennikarz“ z Warszawy, oraz 35-letni Wład. Zemlik z Prokocimia koło Krakowa, — oskarżeni o pobranie kaucji w kwocie 250 zł. za obietnicę posady. Występowali oni pod firmą Związku PPS. dawna Frakcja Rewolucyjna. Oczywiście posady tej nie dali, a pieniądze przywłaszczyli sobie. — Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr. Dembowski skazał obydwu na karę po 2 tygodnie aresztu. — Oskarżał rzecznik prokuratury przodownik J. Partys.

—o—

Odczyty.

„Pożary kopalń“, odczyt inż. W. Budryka odbędzie się na zebraniu Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika we wtorek 30 bm. w Sali wykładowej Zakładu Mineralogicznego U. J. przy ul. Gołębiej 11, II. p. o godz. 6.15.

Nowy lot do stratosfery.



Dr. Cosyns (po lewej) i de Bruyne, asystenci prof. Piccarda przygotowują się do nowego lotu w stratosferę.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza

Radjo.

Wtorek, 30 maja 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny: 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. program na dzień bieżący: 12.10 Płyty; 13.20 Transmisje z Warszawy: 15.35 „Najnowsze wydawnictwa“ dr. A. Bar; 15.50 Płyty gramofonowe: 16.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej: 16.25 Odczyt dla nauczycieli: 16.40 Odczyt ze Lwowa: 17.00 Koncert symfoniczny z Warszawy: 17.55 Program na dzień następny: 18.00 Muzyka lekka z Warszawy; w przerwie krak. wiadomości bieżące: 19.00 „Stary Kraków“ w opracowaniu dr. J. Dobrzyckiego: 19.15 Rozmaitości, komunikaty. giełda zbożowa: 19.30 Feljeton muzyczny p. t.: „Muzyka Południa i muzyka Północy“ wygłosi dr. Z. Jachimecki prof. U. J.: 19.45 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (380.7) 15.25 Lwowska chwilka LOPP; 16.00 „Studjum na wydziale humanistycznym“ wygłosi dr. Z. Czerny. prof. Un. J. K.: 16.40 „Futuryzm włoski i europejski“. wygłosi p. St. Machniewicz; 18.00 Trio fortepianowe.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd prasy: 11.50 Komunikat meteorologiczny; 11.57 Sygnał czasu. hejnał: 12.05 Program na dzień bieżący: 12.10 Płyty: 13.20 Państw. Instytut Met.: 15.10 Komunikat Państw. Inst. Eksport: 15.15 Komunikat gospodarczy; 15.25 chwilka lotnicza i przeciwgazowa: 15.30 Komunikat Państw. Urzed. Wych. Fizycz. i Państw. Zw. Sport.: 15.35 „Wśród książek“ omówi prof. H. Mościcki: 15.50 Płyty gramofonowe: 16.25 Odczyt dla nauczycielip. t. „Egzaminy dojrzałości“ wygłosi wiz. St. Seweryn: 16.40 Odczyt ze Lwowa: 17.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonii Warszawskiej pod dyr. G. Fitelberga i A. Kapuścińskiego (fortep.); 17.55 Program na dzień następny: 18.00 Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Gastronomja“; W przerwie wiadomości bieżące: 19.00 Rozmaitości: 19.20 „Bieżące wiadomości r lnicze“: 19.30 Feljeton muzyczny z Krakowa: 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy: 20.00 Koncert wieczorny w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. R. Wraga (bas); w przerwie o 20.55 wiadomości sportowe: o 21.00 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego: 21.05 Dalszy ciąg koncertu: 22.00 Kwadrans literacki Axel Munthe: fragment z dzieła p. t.: „Księga z San Michel“; 22.15 Koncert solistów. Wyk.: L. Blumentals (śpiew). Wl. Burkath (fortep.): 22.55 Komunikat meteorologiczny i policyjny: 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

Katowice, (408.7 G. 15.50 Audycja Cioci Heli dla dzieci: 19.00 O. Regorowiczowa: „Świat pracy w twórczości Stefana Żeromskiego: 19.15 Rozmaitości i repertuar Teatru Polskiego.

Prastary kościół w Nitrze słowackiej.

Świątynie nitrzańskie sposobią się już od lat trzech do wielkiego święta: słowackiego i słowiańskiego, kościelnego i narodowego, a także politycznego. Dziedziniec przed katedrą wyłożony płytami. Główna nawa w katedrze lśni czarem baśniowym zwłaszcza, gdy słońce wyleje swe strugi świetlane na ściany albo blaski reflektorów zaleją potopem jasności przestrzeń kościoła. Ołtarz główny odnowiony, bogactwo artyzmu. harmonja linij — unosi duszę ku szczytom, na których kończy się mały robak ludzki a poczyna ogrom Boży. Freski nasycone świeżością nowości potrząsają kwiatem. aczkolwiek już dwa wieki przeżyły. Ze ścian przemawia do nas życie Zbawiciela. szeregiem obrazów, a gdzie miejsce wolne, tam lśni marmur wielobarwny. Świeżą szatę przywdziała i Pribinowa świątynia.

Prowadzone przez trzy lata badania archeologiczne dostarczyły dużo materjału dziejoznawczego: będzie on pokazany pątnikom w Nitrze podczas uroczystości. ale wpierw — obecnie — urządzono z nich specjalną wystawę nitrzańską w Pradze.

WYKOPALISKA PRZY KOŚCIELE.

Prace **wykopaliskowe** nie przyniosły wprawdzie spodziewanych sensacyj, wydobyły jednak na światło słoneczne wiele staro-nowości. Odkryty został starożytny cmentarz przy kościele św. Emerama. Jakość grobów wskazuje na X wiek. Niektóre groby zostały naruszone przy budowie świątyni nowszej w zaczątku XIII w. W stwierdzonym najmłodszym grobie znaleziono **monetę z pod tłoczy wiedeńskiej z** w. XIII. Tuż przy cmentarzu ciągnie się silny mur średniowieczny (około 1250 r.), który miejscami przecina groby i odcina część pierwotnie szerszego cmentarza. Zdaniem archeologa inż. Wacława Menela, który kopanie prowadził. odkopany cmentarz swojem położeniem potwierdza istnienie starszego kościoła niż dzisiejszy romański.

Cmentarz jest historyczną częścią kościoła grodowego, który już w XI w. stał w Nitrze. Mówią o kościele i dokumenty dziejowe z XI i XII w. Mamy o świątyni tej wiadomość w najstarszej legendzie węgierskiej biskupa pięciokościelnego Maurusa (1064—1070), pisanej z opowiadań świadków naocznych. Legenda nazywa chram nitrzański bazyliką św. Emerana i głosi, że w niej są pochowani pustelnicy, pochodzący z Polski: **św. Andrzej** (Ondrej) i **Benedykt,** a to św. Andrzej (Svorad) r. 1030. a św. Benedykt w 4 lata później. W akcie fundacyjnym klasztoru zoborskiego z r. 1111 nazwany jest chram nitrzański imieniem św. Andrzeja i Benedykta, którzy wobec zapisku tej wychodzą na współpatronów obok św. Emerana.

NOWY KOŚCIÓŁ.

Gdy kościół w. XII w. coraz gwałtowniej niszczał, król Gejza II. chcąc przysporzyć funduszów na nową budowę, darował w 1158 myto i prawo rybołostwa na Żitawie, a w 1183 nadto trzecią część dochodów targowych z nitrzańskiego podegrodzia. Prof. Ks. dr. Hodal twierdził, że kościół ten równoznaczny jest z Pribinowskim, ale W. Menel i J. Böhm, kierownicy badań archeologicznych w Nitrze, wypowiadają zdanie odmienne, że tu pierwotny dom boży uległ zupełnemu zburzeniu i dopiero na jego miejscu wzniesiony został ten, który dziś przytula się do wspaniałej katedry. Powołują się na takie fakty w Pradze i Ołomuńcu. Ten romański kościół przejął imię dawnego. Stawiany zaś był wnet po r. 1200 za biskupów: Jana II (1203—1223) i Jakóba I (1223-34). Ten drugi szczególne miał nabożeństwo do obu patronów Słowaczyzny i z czci dla nich założył w 1224 r. opactwo na Skalce nad Wagiem powyżej Trenczyna).

Kościół jest w stylu romańskim z absydą w formie podkowy i jedną nawą. Na południowej stronie jest występ. wskazujący na istnienie wieży. Absyda jest podniesiona o cztery stopnie przy łuku i ma ołtarz wolno stojący. Na ścianie zewnętrznej są jeszcze ślady z 4 słupów podpornych. Domyślają się z tego, że **w budowie nitrzańskiej już się ujawniły pierwsze zasady gotyku.** Badania wykopaliskowe stwierdziły, że nie była to rotunda, ale najnormalniejsza ładowa romańska.

Ucierpiała ta świątynia wiele od pożarów i wojsk nieprzyjacielskich n. p. 1271 r. wojska Przemysława Otokara II, 1273 pożar 1312 podczas oblegania Nitry przez Mateusza Czaka Trenczańskiego doznał tak silnych uszkodzeń, że biskup Meszko w r. 1328 postanowił budować nową katedrę. Poprawki i naprawy po pożarach zmieniały ustawicznie wnętrze kościoła i zatarły zupełnie pierwotną symetrję. W XIV. **romański kościółek ujrzał się małą pamiątka przy ścianie nowej większej i wyższej katedry.** Przytulił się do niej. aby przed wichrami dziejowemi się jakoś ocalić i utrzymać. Z powodu ciasnoty miejsca katedra wcisnęła się głęboko w przestrzeń kościółka.

Północny mur kościoła został aż do wysokości posadzki w katedrze zerwany, a materjału zeń użyto do nowej budowli. Skutkiem tego nawa kościoła romańskiego zbiegła z pierwotnej swej osi i reszta straciła symetrję. Na części nawy zajętej wzniesiono mur ceglany z występami na stalle kanonickie. Schody między podniesioną absydą i nawą zostały zasypane, a posadzkę przeciągnięto w tej samej wysokości i w nawie.

DALSZE LOSY KOŚCIOŁA.

Po wybudowaniu katedry kościół romański zatraca swe znaczenie liturgiczne i staje się pamiątką czcigodną. Umieszczono w nim archiwum. Nieszczęście dotyka i pamiątek. W r. 1465 król Maciej Korwin zdobył zamek i przytem zniszczył archiwum. Kościół naprawiono. Nad kanonickiemi stallami w nawie zbudowano komórkę na archiwum, a wejście do niej zrobiono po schodkach drabinkowych. Nawa zaś dostała sklepienie krzyżowe w stylu gotyckim. Nowe archiwum zbudował dopiero biskup Jan Telegdy (1619—44).

On to zbudował dolny kościół barokowy a murem poprzecznym oddzielił go od romańskiego. Przy pięknej barokowej wieży postawił zakrystję, a na niej izbę archiwalną.

Podczas kopania archeologicznego w romańskim kościele znaleziono torzo romańskiego reliefu kamiennego. Było ono w XV wmurowane do łuku triumfalnego jako resztka plastycznej ozdoby kościoła. Przedstawia podłużnonawowy kościół z wieżowatą absydą, na której siedzi postać — być może patrona świątyni wyobrażająca.

Wykopaliska odkryły i resztę dawnego wolnego ołtarza kamiennego i zachowaną posadzkę. Ołtarz i posadzka były zasypane i na nasypie przy ścianie absydy stał barokowy ołtarz z czasów już pewnie potureckich pochodzący. W nasypie wygrzebano dokument z r. 1632. pochodzący z kościoła św. Piotra i Pawła w podegrodziu nitrzańskim.

Romański kościółek świadczy, że Nitra była wcześnie wybitnem ogniskiem kultury i środowiskiem politycznem. M.

Złoto ucieka do krajów, które porzuciły parytet.

Interesujące dane. dotyczące ruchu złota, ogłoszone zostały przez znany dom bankowy Montagu w Londynie. Wynika z nich, że w ciągu ostatnich kilku tygodni **złoto wykazało wyraźną tendencję do ucieczki z krajów, pozostających na parytecie złota do krajów, które się wycofały ze złotego parytetu.**

Zapasy Banku Angielskiego w dn. 15 lutego wynosiły 132 miljony funtów. a na 17 maja wzrosły do 186 miljonów funtów. Zapasy Federal Reserve Bank w dn. 19 kwietnia wynosiły 637 miljony funtów, zaś 17 maja — 693 i pół milj. funtów. natomiast zapasy Banku Francuskiego z 654 miljonów funtów spadły do 644 miljonów funtów. Banku Szwajcarskiego ze 101 milj. do 87 i pół milj. funtów i Banku Holenderskiego z 80 miljonów funtów do 70 miljonów funtów.

Mimo nieuznawania oficjalnie złotego parytetu, **Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone przyciągnęły do siebie złoto,** które natomiast odpływało z krajów o wybitnie złotej walucie, jak z Francji, Szwajcarji i Holandji.

Interesujące jest, że ogólny przywóz złota z Indyj Brytyjskich do Londynu wyniósł dotąd **przeszło 100 miljonów funtów, co się równa 2-letniej produkcji złota, wydobywanego w kopalniach w Transwaalu.** Niema przesady w twierdzeniu, że dopływ złota z Indyj uratował walutę angielską. a tem samem zapewnił City londyńskiej stabilizację, aczkolwiek nieformalną, lecz praktyczną.

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 119

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

—oo—

Ale śnieg prószył coraz gęściej. Więc znalazłem kilka płaskich, dużych głazów i zasłoniłem niemi śmiertelne łoże turysty. Na wierzchu położyłem pęk ziela, które za dnia uzbierałem.

Noc mnie zastała przy tej robocie i zakryła przede mną powrotną drogę. Schodziłem naoślep, zapadając się co chwila w ukryte pod śniegiem wykroty, i ostatkiem sił dowlokłem się do mojej szopy.

Nazajutrz śnieg już nie padał; ale zimno było dotkliwe. Wypłoszyło ono z gór juhasów, którzy wraz ze swemi stadami owiec opuścili dnia tego zaśnieżone hale.

Czekałem wtedy napróżno na przybycie drwali, którzy dnia tego nie rąbali drzewa. A że obawiałem się, iż później nie poznam miejsca, w którem pochowałem zmarłego, więc, skoro tylko trzeciego dnia słońce mocniej przygrzało ubielone szczyty, ruszyłem znowu do mego nieboszczyka.

Powietrze stawało się coraz cieplejsze. Śnieg trzymał się jeszcze na wierzchołkach gór, ale w dolinie nie było już z niego ani śladu. Wszystko wokoło przybrało widok odmienny od tego, jaki mi został w pamięci podczas grzebania zmarłego.

To też, gdy wspiąłem się na to usypisko, nie mogłem sobie przypomnieć, jak wyglądało miejsce jego śmiertelnego spoczynku. Wszakże chowałem go podczas ciemniejącej nocy!... Nigdzie nie dostrzegłem śladu mego bukietu ziół. położonego na wierzchu kamienia; spłynął zapewne wraz z topniejącym śniegiem ku jednemu ze świeżo powstałych licznych strumieni.

Zacząłem szukać między kamieniami. Coraz to jakaś bryła wydawała mi się podobna do tej, którą przywaliłem otwór na grobie zmarłego. W pocie czoła odwalałem liczne głazy, a te, poruszone, spadały wdół po usypisku, zmieniając do niepoznaki miejsca, już raz przeze mnie zrewidowane.

Po bezowocnych wysiłkach, zlany potem, wróciłem do szopy, srodze utrudzony.

Natychmiast po przybyciu pociemku zakopałem pod najbliższym smrekiem linę i worek zmarłego wraz ze znajdującemi się w nim drobiazgami, wiedziony jakaś zabobonną obawą i chęcią ukrycia ich przed ludzkiemi oczyma. Czułem, że chyba dopiero z następną wiosną zdobędę się na odwagę odkopania tych rzeczy i zrobienia z nich użytku.

Tej nocy zerwał się wiatr halny, silniejszy od wszystkich, jakie pamiętam od samego dzieciństwa. Drżałem z zimna w mojej marnej szopie; nie mogłem ognia rozpalić, ani uwarzyć strawy.

A czułem się jakoś niedobrze tego wieczora. Kiedy wreszcie sen skleił znużone powieki, zdawało mi się, że widzę skradającego się ku mojej chacie nieboszczyka, który, wydostawszy się z pod głazów, przybył tu do mnie, aby wydobyć z ziemi zabrane mu rzeczy. To znów majaczeli mi przed oczyma jacyś obcy ludzie, którzy dobywali zabitego turystę z pomiędzy kamieni, wlekli go na moją polanę i wskazywali na mnie palcami, rzucając srogie spojrzenia i grożąc mi pięściami.

Sny moje niespokojne przerywał co chwila nagły szum wichru i skrzypienie chwiejącej się pod jego podmuchem mojej lichej budy. Dziwiłem się tylko, że jej wtedy ten halniak nie zdmuchnął, że jeszcze stoi równo i trzyma się ziemi. Ale gorączkowa senność morzyła mnie na nowo i dręczyła dalej różnemi widziadłami..

I wydawało mi się wtedy pewnem, że dopóki się szopa moja ostoi, dopóty ja będę musiał żyć na tej ziemi, aby odkupić moje grzechy; a kiedy ona się rozpadnie, to już się skończy i moja ziemska wędrówka.

Noc ta, tak dla mnie straszliwa, zdawała się nigdy nie skończyć.

A kiedy wreszcie ucichło na niebie i na ziemi, poczułem niemoc w kościach i palenie w głowie. Nie mogłem się dźwignąć z posłania; leżałem długo, nie mając nawet sił sięgnąć po kubek z wodą. Dziwna pomroka napełniła mi głowę. Zapomniałem, gdzie jestem i co się ze mną dzieje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dział Młodych.

Pod redakcją Konrada Nawry.

Rozwiązanie zadań.

Zanim przystąpimy do omówienia zadań z ub. numeru, chciałbym najpierw załatwić kilka spraw — że tak powiem — prywatnych... Otóż przedewszystkiem chciałbym donieść naszym miłym Czytelnikom i wytrwałym współpracownikom, że najbliższy numer „Działu Młodych“, t. j. ten, który ukaże się 12 czerwca, **będzie ostatnim przed wakacjami.** W czasie wakacyj naszym dodatkiem tygodniowym będzie dział: **„Krajoznawstwo, turystyka, podróże“.** W dziale tym zamieszczać będziemy oprócz opisów ciekawych podróży, egzotycznych wypraw, śmiałych ekspedycyj — opisy naszego kraju, korespondencje z wszystkich zakątków Polski, z letnisk, z uzdrowisk, z leśniczówek, z nad morza i z gór. W każdym zaś dodatku zarezerwujemy spory kącik dla czytelników „Działu Młodych“, których listy i opisy będziemy drukować bardzo chętnie. W ten sposób okres wakacyj nie będzie próżnią, lecz interesującym i pouczającym pomostem między jednym sezonem, a drugim. Dodatek turystyczny będzie się ukazywał **co tydzień;** każdemu autorowi korespondencji wysyłać będziemy **bezpłatnie numer autorski z wydrukowanym artykułem.** Myślę, że każdy z młodych czytelników znajdzie dość zapału, by w czasie „rozkoszy letnich“ chwycić pióro i machnąć list do redakcji z opisem jak się bawi, w jakiej okolicy mieszka, lub z opisem jakiegoś wesołego kawału i t. d. i t. d.

A teraz przystępuję „ad rem“ — t. j. będę mówił o zadaniach z ubiegłego numeru. Ze względów technicznych nie mogliśmy dać rozwiązania krzyżówki w **figurze,** przeto podajemy je według numerów:

Znaczenie wyrazów, poziomo: 2. Eol, 4. sakra, 9. Sas, 11. karawan, 13. KAP.. 14. rak, 16. osa, 17. ałun, 19. luna, 21. loco, 22. malarz, 23. epizod, 25. kra, 26. epi, 28. osa, 29. yak, 31. leo, 33. San, 36. oda, 38. or, 39. Kozak, 40. taran, 41. koper, 42. mi, 43. two, 46. Aza, 47. sua, 48. ita, 49. lut, 51. ten, 52. racica, 55. malaga, 57. gama, 59. Sara, 60. era, 61. ea, 63. zet, 64. depozyt, 67. gaz, 68. aga, 70. akr, 72. leo;

Pionowo: 1. to, 2. era. 3. lir, 4. AZS., 5. krasa, 6. ara, 7. bar, 8. Jan, 10. sala, 11. kanapa, 12. nacisk, 15. kule, 18. łoza, 20. Ira, 22. Madziar, 24. dysputa, 25. kokos, 27. burak, 30. koran, 31. łot, 32. pal, 33. sak, 34. nać, 35. tok, 37. ama, 44. Damita, 45. tellur, 49. tan, 50. ława, 53. agat, 54. car, 56. gong. 58. brona, 59. set, 62. bas, 65. Ewa, 66. asy, 69. gol, 71. kat., 73. on.

Arytmograf jest wzorem logicznego zadania. Tylko chwycić koniec nitki kłębka, a dojdzie się do celu! Tak, ale najgorzej zacząć! Rozwiązanie arytmografu brzmi: Węgry, Anglja, Rumunja, Szwecja, Z. S. R. R., Albanja Włochy, Austrja. Litery początkowe tych słów dają: **Warszawa.**

Zagadki były bardzo łatwe. Jedynie może trzecia nastręczała pewne trudności. Oto rozwiązanie: I. **Pomorze,** II. **Warszawa,** III. **pora, opar, ropa.**

Łańcuszki rozwiązano naogół udatnie, tylko nie wszyscy wiedzieli jak z **działa** wylatuje **kula.**

jaj—ko	dzia—ło	fla—ga	ga—ma
ko—za	ło—no	ga—ma	ma—ra
za—pis	no—ra	ma—pa	Ra—mon
pis—klę	Ra—ba	pa—sta	
	Ba—ku	sta—tek	
	ku—la		

Dwuwiersz **konikówki** wyrażał pochwałę oszczędności: **„Ucieka nędza przed tym, kto oszczędza; a kto trwoni, wkrótce ją dogoni“.**

Najwięcej uśmiałem się — przyznaję — przy rozwiązaniach **drabinki.** Pytanie 4-te brzmiało: **je się często;** liter 7, kończy się na **i.** Jakie były odpowiedzi?!

Z. Baumówna jest zdania, że — **pomadki, Wł. Mossoczy** woli — **borówki, I. Wnękówna** jada często — **ostrygi,** natomiast **W. Sowa** konsumuje — **sałatki. E. Kręcioch** lubi — **gruszki,** zaś **Z. Stankowicz** jada — **buraki.** Nikt z rozwiązujących nie pomyślał o speciale, jakim są — **pierogi.** O nich właśnie myślała **Helutka,** autorka zadania...

Ponieważ jednak wszystkie odpowiedzi odpowiadały warunkom (nawet ostrygi, jeśli się doda: we Francji), dlatego uznajemy je za dobre.

DOBRE ROZWIĄZANIA NADESŁALI:

E. Kręcioch (Zator), **I. Wnękówna** (Tarnów), **W. Sowa** (Dąbrowa Górn.), **Z. Baumówna** (Milówka); z **Krakowa: Wł. Mossoczy, Z. Stankowicz, K. Pustelnik, K. S. Z. A., St. Kwinta.**

NAGRODY WYLOSOWALI:

1. Zbyszek **Stankowicz** — książkę Crittenden Marriot'a: Wyspa zaginionych okrętów. 2. **K. S. Z. A.** — bilet wstępu do kina „Świt“ na wspaniały film egzotyczny „Czarny kapitan“.

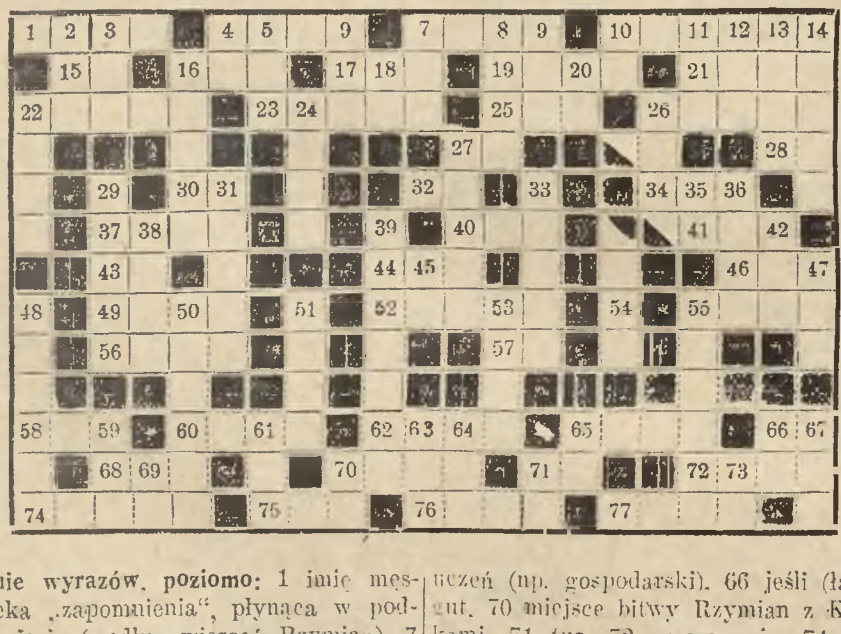
Po nagrody można się zgłaszać w dnie powszednie między godz. 5 a 6-tą w redakcji przy ul. św. Krzyża 11. I. p.

Hallo, **Krysia Gaudnikówna, Katowice.** Prosimy o podanie dokładnego adresu, byśmy mogli przesłać wylosowaną nagrodę.

Nowe zadania.

Ostatnio nasz zbiór zadań został zasilony kilkoma nowemi pracami; **ze względów technicznych** nie mogliśmy dać w numerze dzisiejszym zadań układu tabelarycznego z wyjątkiem **krzyżówki.** W każdym razie nadesłane figury chowamy do następnego numeru.

Krzyżówka.
ułożył Mors.



Znaczenie wyrazów, poziomo: 1 imię męskie, 4 rzeka „zapomnienia“, płynąca w podziemnym świecie (według wierzeń Rzymian). 7 królestwo w Azji, 10 robi się z nich naszyjnik, 15 złoto (po franc.), 16 restauracja, 17 smoła, 19 elegancka pani, 21 rzeka w Azji, 22 ostatnia litera alfabetu greckiego, 23 mieszkaniec Arabji, 25 litera grecka, 26 guma koła, 27 spółgłoska fonet., 28 przyimek (wspak), 30 zaimek wskaz. (wsp.), 32 nazwa nuty (wsp.), 34 zaimek wskaz. (w l. mn.), 43 o (po łać. wsp.), 44 pierwiastek chemiczny, 46 zdrobn.: Adela, 49 inaczej kadłub statku, 52 imię żeńskie, 55 najdrobniejsza część, 56 znak liczbowy na oznaczenie „niczego“ (w l. mn. wsp.), 57 litera fonet. (wsp.), 58 zaimek wskaz., 60 imię męskie biblijne, 62 „skorupa“ drzew, 65 uczeń (np. gospodarski), 66 jeśli (łać.), 68 kogut, 70 miejsce bitwy Rzymian z Kartagińczykami, 71 tuz, 72 nazwa raju, 74 stajnia dla krów, 75 ołtarz (łać.), 76 trunek, 77 teatr świetlny, 40 wpisać: ida.

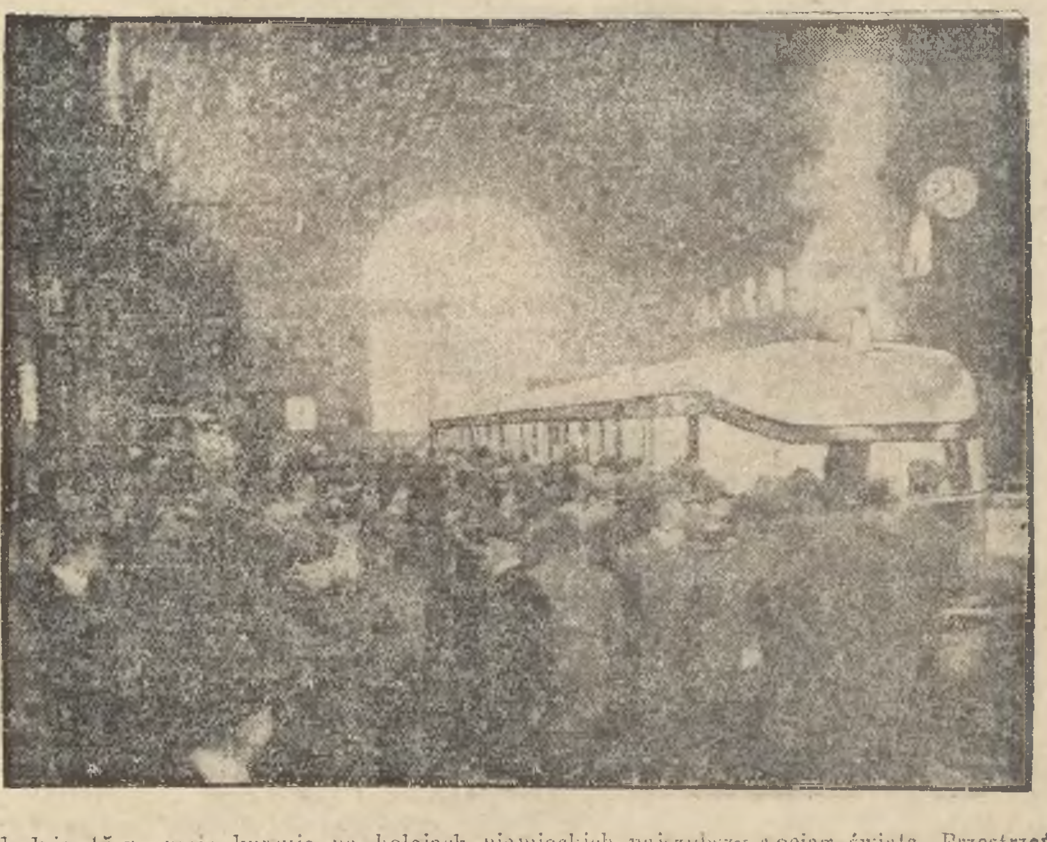
pionowo: 2 budynek, 3 = 5 (wsp.), 4 nazwa nuty, 5 okres czasu, 6 = 25, 7 iść (po esperancku), 8 ważne miasto portowe na półwyspie arabskim, 9 oprawca, 10 litera fonet., 11 przez (franc. wsp.), 12 kocham (łać.), 13 księżyc (łac.) 14 imię męskie, 16 tytuł arystokratyczny, 18 litera fonet. (wsp.), 20 inaczej moja, 22 chwost, 24 skała podwodna, 26 Bodo — bez jednej litery, 27 firma wyrobów kosmetycznych, 29 miejsce popisów w cyrku, 31 kamień półszlachetny, 33 prowizoryczne domostwo, szopa, zamieszkała przez ludzi, 35 w (łać. wsp.), 36 stała posada państwowa, 38 konsyljum (wsp.), 39 pierze, 42 utwór poetycki (wsp.), 45 wpisać: ag, 47 kochać (łać.), 48 chłopiec w cukierni, hotelu (z włos. fonet.), 50 rzeka w Niemczech, 51 znajduje się nad okiem, 53 zapora wodna, 54 nazwa nuty, 55 stan w Ameryce Półn. (wsp.), 59 narząd wzroku, 61 imię cygańskie, 63 = 12 (wsp.), 64 = 16 (b = r), 65 litera fonet., 66 się (łać.), 67 wpisać: ina, 69 starożytne miasto chadejskie, 71 wpisać: ak, 73 nazwa nuty.

Trzeba przyznać, że dzisiejsza krzyżówka nie jest łatwa. Rozwiązujący musi być człowiekiem **wszechstronnie wykształconym,** bo i łacinę musi znać i cośkolwiek z greckiego i z francuskiego; przyda mu się geografja Ameryki i historja starożytna, zaś **nazwy nut** musi mieć w małym palcu! Dla przypomnienia podajemy je: do, re, mi, fa, sol, la, si, do. To się przyda... Dla kompletu moglibyśmy jeszcze dać wszystkie **litery fonetycznie,** ale byłoby ich za dużo.

Dlatego — z uwagi na mozolną pracę czytelnika przy rozwiązywaniu krzyżówki — damy jeszcze kilka łańcuszków i zakończymy tem dzisiejszy zbiór zadań. Korzystamy z prac **Morsa** i **E. K.** z Zatora:

Zamienić **sę—kacz** na **ba—ba; pió—ro** na **pis—mo; drze—wo** na **ga—łąź; Pol—ska** na **na—ród.** Poza konkursem — dla tych, którzy będą mieli ochotę — zostawiamy ciężki łańcuch: **wzgar—da** na **res—pekt.**

„Latający Hamburczyk“.



Od dnia 15-go maja kursuje na kolejach niemieckich najszybszy pociąg świata. Przestrzeń Berlin—Hamburg (około 250 km.) przebywa w dwie godziny 18 minut. Na ilustracji widzimy pociąg błyskawiczny na dworcu w Berlinie przed odjazdem.

Rzeczy ciekawe

Historja z wąsami generała japońskiego

Zmarły w tych dniach szef lotnictwa japońskiego, generał Nagaoka, słynął w swej ojczyźnie nietylko ze względu na wielkie usługi, jakie oddał lotnictwu japońskiemu, którego dumnie nazywał się „ojcem“, ale — także z powodu, że oblicze jego zdobiły **ogromne, sięgające 50 centymetrów długości, i bardzo gęste wąsy,** — co jest zjawiskiem bardzo rzadkiem u Japończyków.

Generał był tak dumny z tej ozdoby twarzy, „pokrętnego wąsa“ i tak ją cenił, że w testamencie swym rozporządził, aby wąsy były **po śmierci jego odcięte i pochowane w specjalnej mogile.**

Syn generała spełnił to życzenie ojcowskie, wąsy odciął, umieścił w trumience i po odprawieniu nad niemi nabożeństwa żałobnego przez kapłanów religji szinto, pochował je w starannie wybranej mogile, gdy jednocześnie lotnictwo japońskie chowało uroczyście zwłoki właściciela wąsów — a swego szefa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

czerwiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Forka.